

---

# Orzecznictwo Sadu Najwyższego w sprawach adwokackich

---

Palestra 7/5(65), 76-77

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# **ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO** **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

## **WYROK**

z dnia 23 lutego 1963 r.

R. Adw. 43/62

Jeżeli obwiniony, mający odpowiedni staż zawodowy i doświadczenie życiowe, był — niezależnie od kary nagany — trzykrotnie karany poprzednio zawieszeniem w czynnościach zawodowych, a następnie dopuścił się czynu nieetycznego i sprzecznego z prawem, to oznacza to, że kara zawieszenia w czynnościach nie okazała się dostatecznie skuteczna i rzeczą oczywistą staje się konieczność zastosowania kary wydalenia z adwokatury.

Sąd Najwyższy, z powodu rewizji założonej przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 7.IV.1962 r. Sygn. WKD 36/62,

zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej wymiaru kary w ten sposób, że za przypisane adw. X przewidzienie wymierzył karę wydalenia z adwokatury.

### **Uzasadnienie**

Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów zatwierdziła w dniu 7.IV.1962 r. orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w S. (KD 29/61), mocą którego adw. X skazany został na karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 2 lat za to, że w czasie od wiosny 1955 r. do lutego 1956 r. — jako członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Z w związku z prowadzeniem w toku śledztwa, a następnie przed Sądem Powiatowym w Z i Sądem Wojewódzkim w Y obrony Stanisława L, oskarżonego o przestępstwo z art. 1 § 3 lit. a) dekretu z

4.III.1953 r. (Dz. U. poz. 68) — pobrał od rodziny tegoż Stanisława L poza Zespołem Adwokackim kwotę 6 000 zł tytułem wynagrodzenia adwokackiego.

Od tego orzeczenia Minister Sprawiedliwości założył rewizję, podnosząc zarzut oczywistej niesłuszności polegającej na wymierzeniu adw. X niewspółmiernie łagodnej kary zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych na okres dwóch lat.

W konkluzji rewizja wnosi o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej kary przez wymierzenie obwinionemu kary wydalenia z adwokatury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W świetle prawidłowo poczynionych w sprawie adw. X ustaleń faktycznych oraz poprzedniej jego karalności dyscyplinarnej wywoły rewizji Ministra Sprawiedliwości i zawarty w niej wniosek o wydalenie obwinionego z adwokatury są słuszne.

Czterokrotna poprzednia karalność dyscyplinarna obwinionego obejmuje jedno skazanie na karę nagany i trzy na karę zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych w wymiarze od 3 miesięcy do roku. Skazania te odnosiły się do poważnych przewinień adw. X wobec klientów i władz samorządu adwokackiego.

Skoro więc obwiniony, mający odpowiedni staż zawodowy i doświadczenie życiowe, był — niezależnie od kary nagany — trzykrotnie karany poprzednio zawieszeniem w czynnościach zawodowych, a następnie nadał dopuścił się czynu nieetycznego i sprzecznego z prawem, to oznacza to, że kara zawieszenia w czynnościach nie okazała się dostatecznie skuteczna.

Z powyższych względów nawet naj-

wyższy wymiar kary zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych za popełniony czyn jest oczywiście niewspółmiernie łagodny w świetle dotychczasowej karalności dyscyplinarnej obwinionego. Jeśli bowiem trzykrotne wymierzenie takiego rodzaju kary nie wpłynęło na adw. X w odpowiedni sposób, to niecelowe jest dalsze posługiwanie się represją tej samej jakości i w tych warunkach o-

czywista staje się konieczność zastosowania następną pod względem stopnia surowości kary: wydalenia z adwokatury, gdyż obwiniony na skutek swej niepoprawności i znacznego napięcia złej woli nie daje rękami prawidłowego wykonywania zawodu adwokackiego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy przychylił się do wniosku re wizji i orzekł jak w sentencji.

## **KRONIKA**

### Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

#### Izba bydgowska

1. W dniu 10 lutego 1962 r. odbył się w Izbie Adwokackiej w Bydgoszczy egzamin adwokacki, do którego przystąpiło 4 kandydatów. Zdali oni wszyscy egzamin.

2. Na dzień 16 grudnia 1962 r. zwołane zostało Walne Zgromadzenie Izby.

Otwarcia zebrania dokonał dziekan Bernard Cisewski, który powitał przybyłych gości, a m. i. przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości — Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy W. Żebrowskiego, Wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej adwokata N. Cerankę, Prezesa Zarządu Okręgu ZPP sędziego Janusza Bieckiego i Prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej mgra E. Wyrostkiewicza.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia powołany został kol. Józef Waydowski.

Z pisemnego sprawozdania, które rozesłane zostało członkom przed Walnym Zgromadzeniem, wynika, że liczba adwokatów wpisanych na dzień 1 stycznia 1961 r. wynosiła 258, a na dzień 1.XII.1962 r. — 274.

Dziekan, po omówieniu sprawozdania, podkreślił, że wskutek wejścia w życie od dnia 1 lipca 1962 r. nowych przepisów o aplikacji adwokackiej ustał wyraźnie dopływ kandydatów na aplikantów adwokackich, tak że od 1 lipca 1962 r. w Izbie było 10 wolnych etatów i dopiero w grudniu 1962 r. wpłynęły dwa wnioski kandydatów o pełnych ustawowych kwalifikacjach.

Dziekan zwrócił też uwagę na fakt, że przeciętny wiek adwokatów Izby, który w 1958 roku wynosił 59 lat, obniżył się do 51 lat.

W zespołach adwokackich zarejestrowanych jest 247 adwokatów. Indywidualną praktykę wykonuje jeszcze 7 adwokatów, a 10 adwokatów praktyki w ogóle nie wykonuje.

Zarobki członków Izby w okresie sprawozdawczym utrzymały się na poprzednim poziomie. Spadły natomiast dość poważnie dochody z radcostw prawnych, co ma swe źródło w zmianach ustawodawczych. W obsłudze prawnej przedsiębiorstw pań-